

40 CZTERY

DWUTYGODNIK
ALEKSANDROWA 2



Rok III

Nr 19 (49)

6 listopada 1993

Cena 3000 zł

LIKWIDATOR MPK
CHCE PRZEKAZAĆ
GMINIE NIEODPŁATNIE
71 SKŁADÓW TRAMWAJOWYCH,
ALE

**CZY POWRÓCĄ DO
ALEKSANDROWA
TRAMWAJE ?!**

Piszemy o
tym na stronie 4

CO W NUMERZE :

Jestem głodny -
czyli Rumuni
w Aleksandrowie

strona 5

Pan za "kółkiem" -
zwierzenia taksówkarza.

strona 5

"AD GLORIAM DEI"
III Festiwal Piosenki
Religijnej

strona 7

Porady prawne -
dziś spółka jawna

strona 10



CZYJA OŚWIATA ?

Takie pytanie zadawać sobie będą wszyscy zainteresowani problemem przynależności szkolnictwa podstawowego w 1994 roku.

Radni Gminy i Miasta Aleksandrowa przyjęli zaproponowany przez Kolegium Przewodniczącego tekst stanowiska w tej sprawie. Wymowa tego pisma jest jednoznaczna - nie jesteśmy przygotowani, głównie finansowo, do przejęcia przez gminę w przyszłym roku szkół podstawowych.

Tekst wspomnianego sta-

nowiska rozesłany został do : Sejmu, Senatu, MEN-u, Kuratorium i dyrekcji szkół podstawowych w aleksandrowskiej gminie.

W województwie łódzkim jesteśmy jedną z nielicznych gmin, która zdecydowała się zabrać głos w tej sprawie.

Ostatnie wypowiedzi nowego ministra oświaty wskazują na to, że sprawa nie jest jednoznacznie przesądzona i termin przejęcia szkół przez gminy może ulec zmianie.

red.

ROCZNICA

Dyskusyjną sesją rozpoczęły się w naszym mieście 75 obchody powstania II Rzeczypospolitej Polskiej. Sesja, o której mowa odbyła się 5 listopada o godzinie 16.00 w sali internatu Liceum Ogólnokształcącego w Aleksandrowie. Głównym tematem

spotkania były : "Warunki powstawania państwa, główni konstruktorzy - odniesienia do współczesnej polskiej rzeczywistości". Organizatorem seji było TPA.

ciąg dalszy na str. 2



Nie musisz jechać do Łodzi,
aby zamówić ogłoszenie lub zareklamować swoją firmę w dzienniku :

Możesz to zrobić w "40 i Cztery"

gazeta
ŁÓDZKA

ZAPRASZAMY !

BIURO OGŁOSZEŃ

Przyjmujemy ogłoszenia drobne i ramkowe.
Działalność : leku poszukując, oddam za darmo - bezpłatnie

Zamieszczamy także :

- zawiadomienia (np. śluby)
- gratulacje okolicznościowe
- życzenia (np. imieninowe)
- nekrologi

UWAGA INSTYTUCJE, URZĘDY, SPÓŁDZIELNIE I ORGANIZACJE

* przyjmujemy do druku zawiadomienia i komunikaty

* przedstawiamy programy działań i sprawozdania

Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

40 i CZTERY

Dwutygodnik Aleksandrowa 1.
Redakcja ul. 11-go Listopada (pokój 2 i 3)
telefon : 12-22-58

Kolegium redakcyjne :

Marek Jakubowski - red. naczelny
Katarzyna Gorzkiewicz - red. techniczny
Jacek Zemla - red. reporter
Korekta - Dorota Beldowska

Dyżury redakcji:

poniedziałki 13-16, wtorki i czwartki 15-18,
środy 9-16, piątki 10-14.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.

Skład : Redakcja techniczna "40 i Cztery"
Druk : "Okno na świat" Zakład Poligraficzny
kód ul. Wschodnia 59

ROCZNICA

ciąg dalszy ze str. 1

W przeddzień doniosłej rocznicy, czyli 10 listopada burmistrz, Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa oraz Biuro Oświaty Kultury i Zdrowia zapraszają na miejskie uroczystości z okazji 75 rocznicy Odzyskania Niepodległości.

W PROGRAMIE

14.15 - zbiórka na parkingu obok Urzędu Gminy i Miasta (wspólne przejście do kościoła)

14.30 - w kościele parafialnym pw. Św. Rafała - msza ZA OJCZYZNĘ, WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ (śpiewa chór im. Stanisława Moniuszki)

Po mszy

- przemarsz z udziałem orkiestry dętej pod pomnik T. Kościuszki
- złożenie kwiatów
- wystąpienie Burmistrza Gminy i Miasta
- wystąpienie Honorowego Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa
- występ chóru im. St. Moniuszki

Zapraszamy !

997 KRONIKA POLICYJNA

29 października w sklepie spożywczym przy ul. 11-go Listopada doszło do zuchwałego rozboju. Podchmielony osobnik usiłował wymusić na sprzedawcy bezpłatne oddanie dwóch butelek alkoholu. Sklepiarz nie ugiął się jednak pod groźbami opryska i przekazał go w ręce policji.

30 października włamano się do "malucha" nr rej. LFE 2309 zaparkowanego przy ul. Goedla. Straty wyniosły ok. miliona złotych.

31 października miało miejsce włamanie do Skody Favorit nr. rej. SIR 1619 zaparkowanej na os. Sikorskiego. Tym razem także łup złodziei nie był imponujący, ale właściciel poniósł straty w wysokości około 700 tys. zł.

Tego samego dnia policjanci z aleksandrowskiego KRP odtransportowali do Izby Wytrzeźwień awanturującego się na ulicy Józefa K.

1 listopada nocą wybito szybę w sklepie przy ulicy Wojska Polskiego 14. Straty określi właściciel.

W tym samym dniu nieznanymi sprawcami skradli części urządzeń elektroenergetycznych stacji transformatorowej, znajdującej się przy ulicy Zgierskiej. O kradzieży powiadomili pracownicy Rejonu Energetycznego w Aleksandrowie. Śledztwo w tej sprawie trwa.

2 listopada miało miejsce włamanie do samochodu zaparkowanego na terenie miasta. Tym razem łupem złodziei padł "maluch" nr. rej. LDP 8720, stojący przy ulicy Piotrkowskiej. Straty wyniosły ponad 2,5 mln zł.

Dzień później okradziony został fiat 126p, nr rej. LFB 7590.

3 listopada doszło do zderzenia "malucha" z fiałem Regatą u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Konstantynowskiej. Kierowca "malucha" nie uszanował pierwszeństwa przejazdu, w efekcie czego wraz z pasażerem trafił do Szpitala Wojewódzkiego w Zgierzu.

Zamiast "252"

Od 2. listopada uruchomiona została nowa linia autobusowa PKS, która ma za zadanie ułatwić mieszkańcom Rąbienia i Antoniewa dotarcie w rejon Teofilowa. Linia ta zastępuje więc zlikwidowaną przed ponad miesiącem MPK, oznaczoną numerem "252".

Niestety autobusy PKS kursują zdecydowanie rzadziej, niż dotychczas miało to miejsce w przypadku "czerwoniaków". Natomiast dodatkowym atutem nowej linii jest inna, znacznie rozszerzona w stosunku do "252", trasa. Autobusy PKS wyjeżdżają z Pl. Kościuszki w Aleksandrowie,

następnie ulicą 11-go Listopada jadą do Woli Grzymkowej, dalej do Rąbienia, przez Antoniew do ulicy Szczecińskiej, następnie Rojną, Traktorową, Krakowską, Al. Unii do Dworca Kaliskiego i Al. Mickiewicza do "Centralu". Przy "Centralu" autobusy będą zawracać i tą samą trasą powrócą do Aleksandrowa.

Do obsługi nowej linii PKS skierował dwa wozy. Kursują one tylko w dni powszednie, czyli od poniedziałku do soboty.

Rozkład jazdy obowiązuje do 17 listopada. W tym dniu nastąpi jego zmiana - kilka porannych



kursów zostanie przesuniętych o kilkanaście minut wcześniej. Nowy rozkład jazdy wydrukujemy w następnym numerze "40 i Cztery".
bj.

A oto godziny odjazdów nowej linii z Placu Kościuszki :
5.20, 6.45, 7.40, 8.40, 12.40, 13.40, 14.30, 15.35, 16.25, 17.30.

ZIMOWE RADOŚCI ŻYCIA

Przed nami co najmniej trzy zimowe miesiące. Tylko patrzeć, jak temperatura znacznie spada poniżej zera, a z nieba sypnie pierwszy w tym sezonie narciarskim biały puch.

Z pierwszego śniegu najbardziej ucieszą się, jak zawsze, kierowcy. Zamarznięte zamki, zaszronione szyby, niewydolny akumulator, zgęstniały olej... i już do pracy jedziemy autobusem. To znaczy chcemy jechać, gdyż tak się składa, że autobusy także bywają wrażliwe na niskie temperatury.

A tymczasem zanosi się na to, że kłopoty mogą być również z poruszaniem się pieszo. W Aleksandrowie do zimowego utrzymania ulic swój akces zgłosiły trzy firmy - PGKiM, Spółka Wodna, oraz prywatne przedsiębiorstwo z Łodzi. Zarząd Gminy nie może się zdecydować, którą wybrać. Konieczny jest przetarg ofert. Tymczasem śnieżne chmury są już nad Antarktydą!

Ślisko może być także na drogach. Jak poinformowano nas w Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Publicznych w Łodzi, w bieżącym sezonie zimowym kierowcy nie mają co liczyć na czarne i suche nawierzchnie. No chyba, że nie będzie śniegu. Jeśli natomiast spadnie go nieco więcej niż nic - mogą być niewielkie problemy z przebieciem się przez śnieżne

zasy. Pługów co prawda przygotowano aż kilkanaście, ale to i tak wypada na każdy z nich po trzydzieści kilometrów dróg. W razie ataku ostrej zimy zwykle pomagały ciężarówki przedsiębiorstw państwowych oddelegowane do walki ze śniegiem. Od dwu lat przedsiębiorstwa państwowe przestały jednak pomagać przy uprzążeniu śniegu. Raz to ze względu na fakt, że są zajęte uprzążaniem resztek po swojej dawnej świetności, a dwa - któż jest w stanie zmusić bankrutujące zakłady, żeby jeszcze płaciły za paliwo i ludzi potrzebnych do tego, aby ciężarówka - pług mogła jeździć po ulicach.

Mniej będzie w tym roku na naszych szosach soli, a innych środków chemicznych niszczących gołoledź jest na placach WDDP tyle co nic. Wpłyne to dobrze na stan naszego obuwia, ale o bezpieczeństwie ruchu drogowego lepiej nie wspominać.

Kto nie musi niech więc lepiej samochodu zimą nie używa. Kto musi - koniecznie powinien wozić ze sobą łopate i wiadro piasku. Inaczej można zostać w zaspie aż do wiosny.

M.P.

OŚWIETLIĆ CZY NIE OŚWIETLIĆ - oto jest pytanie

Ten dylemat próbowali rozwiązać radni na ostatniej sesji Rady Miejskiej tj. 27 października b.r. Jak relacjonował radnym wiceburmistrz - B. Paluszyński, do Zarządu Miejskiego wpłynęła prośba Dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr.1 w Aleksandrowie o dofinansowanie zainstalowania oświetlenia w hali sportowej przy tejże szkole.

Jak już państwa dawniej informowaliśmy, gmina przeznaczyła na powstanie hali 2 mld. zł. Jest jednym z głównych sponsorów. Ostatnio prace przy budowie hali tak bardzo się posunęły że koniec inwestycji w stanie surowym jest już bliski. Zaistniała teraz konieczność oświetlenia wewnątrz hali i ogrzewania. Wiadomo nie można prowadzić prac w środku pomieszczenia po omacku. Toteż zwrócono się do Rady po pomoc. Radni, przy ogromie wydatków, mieli nie mały orzech do zgryzienia. Dać czy nie dać potrzebnych milionów. Całość inwestycji ma zamknąć się sumą 800 mln. zł. Komisja Samorządowa gorączkowo zastanowiła się, skąd wziąć te pieniądze i czy rzeczywiście to będzie to

ostatnia kwota przeznaczona na halę. Może bowiem okazać się, że gmina jednak przejmie w 94 roku szkoły podstawowe, a wtedy... a wtedy Kurator powie, że on rezygnuje z dalszego finansowania hali.

W związku z tym Komisja Samorządowa nie poparła prośby dyrekcji szkoły, gdyż nie widziała możliwości zapewnienia potrzebnych szkole pieniędzy ani w tym ani też w przyszłym budżecie. Komisja Oświaty nie zajęła stanowiska, jako komisja poddała problem dyskusji na sesji. Trzecia z kolei - K. Gospodarki i Finansów poparła prośbę twierdząc, że należy przeznaczyć jeszcze pewną kwotę na ten cel i zaproponowała, aby Rada podjęła postanowienie, że umieści sumę 500 mln. zł. w przyszłorocznym budżecie z przeznaczeniem na halę sportową. Wniosek K. Gospodarki i Finansów, na szczęście dla młodzieży nie tylko Szkoły Podstawowej Nr. 1, ale i całego miasta spotkał się z poparciem większości radnych. Szesnaście głosów zadecydowało oświetlić halę.

D.B.

Tramwaje z demobilu

Do Zarządu Gminy i Miasta Aleksandrowa wpłynęła w ostatnich dniach nieco zdumiewająca propozycja, którą wysunął likwidator Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi. Powołując się na wkład gminy i samych mieszkańców Aleksandrowa w dotychczasową eksploatację linii tramwajowych, a także w dokonane w ciągu ostatnich lat inwestycje związane z zakupem taboru dla łódzkiego MPK, zaofiarował on naszej gminie nieodpłatne przekazanie jedenastu pociągów tramwajowych o łącznej wartości kilku miliardów złotych. Mają to być wagony nieco już wysłużone, jednak nadal sprawne i nadające się do eksploatacji.

Na posiedzeniu Rady Gminy i Miasta w dniu 27 października b.r. radni dyskutowali nad ewentualnym przyjęciem tego "prezentu". Jednogłośnie postanowili, że gmina skorzysta z oferty likwidatora i darowany majątek przejmie. Tyle tylko, że nie za bardzo wiadomo, jak technicznie miałyby to wyglądać. Czy tramwaje zostaną załadowane na ciężarówkę i wystawione przed Urząd Gminy i Miasta, czy też przyjadą same po mocno już zarośniętych torach i zajmą Park Kościuszki na długie zimowe dni i noce? Otóż nie. Likwidator sam zatroszczył się o to, aby darowane wagony nie musiały

przebywać w miejscach, w których mogłoby im stać się "coś złego". Do swojej propozycji darmowego przekazania tramwajów dołączył drugą, taką mianowicie, aby Gmina natychmiast po ich przyjęciu przekazała je, również bezpłatnie, nowopowstającej spółce, która ma zamiar zorganizować prywatną komunikację do Pabianic i Konstanczyna, a w przyszłości, o ile władze gminy wyrażą taką wolę, także do Aleksandrowa. Mówiąc prościej, ponieważ MPK z powodów prawnych nie może "dać w prezencie" spółce majątku kilkumiliardowej wartości, postanowiła dać go Gminie Aleksandrów, która z kolei może dać go spółce. Szczególnie wtedy, gdy spotka się z tzw. "propozycją nie do odrzucenia" ze strony likwidatora. Czyli jak to w piosence "opłotkami, przez ogródek", ale jednak do celu.

Tymczasem Gmina Aleksandrów, kiedy przejmie wagony, może wykonać historyczny już "gest Kozakiewicza" w stronę spółki i tramwaje po prostu sprzedać. Tak się akurat pechowo złożyło, że w niedalekiej przeszłości miał miejsce pożar zajezdni tramwajowej w Grudziądzu. Spaliły się budynki i spora część taboru. Miasto to jest zainteresowane zakupem używanych wagonów na rozstaw torów właśnie taki, jaki

mamy w Łodzi (i Aleksandrowie). Można by więc "opchnąć" Grudziądzowi te 11 pociągów, a za uzyskane kilka miliardów złotych ukończyć budowę hali sportowej, wyremontować parę ulic, może dokończyć "zawieszoną w próżni" budowę ciepłowni przy ZPP "Sandra" albo po prostu przeznaczyć na bieżące wydatki gminy. Niebawem na gminny garnuszek mają przejść szkoły, w tym chluba naszego miasta, ale i przysłowiowy "worek bez dna", czyli SP nr 1. Sądzę, że 11 wagonów to jeszcze zbyt mało, aby utrzymać na dotychczasowym poziomie tak ambitną placówkę, jaką jest "jedynka".

Ale jest także inny sposób zagospodarowania podarowanych wagonów. Przystanie mianowicie na ofertę spółki mającej zorganizować komunikację tramwajową między miastami łódzkiej aglomeracji, wniesienie tych wagonów jako aportu i ponowne uruchomienie linii "44". Cały czas jest bowiem w naszym mieście silne "lobby tramwajowe", które z wielu przyczyn widziałoby chętniej komunikację szynową z Łodzią, niż zatruwające środowisko, niszczące jezdnie i stwarzające ogromne zagrożenie na drodze "przegubowce" PKS-u.

bj

AKTUALNOŚCI MEDYCZNE

Pijcie jogurt!

Bakterie fermentacyjne zawarte w jogurcie leczą wiele dolegliwości i chorób układu pokarmowego. Uczeni amerykańscy udowodnili, że dzięki jogurtowi można o wiele szybciej niż tradycyjnymi metodami wyleczyć biegunki u dzieci. Ten mleczny napój nieodzowny jest także podczas kuracji antybiotykowej, ostanta bowiem przewód pokarmowy. Ostatnie badania wykazały również, że bakterie zawarte w jogurcie zmniejszają ryzyko zachorowania na nowotwory jelit i odbytu.

Tajemnice kąpeli

Wodolecznictwo, a więc i kąpiele z zawartością różnych substancji mogą być lekarstwem na wiele dolegliwości. Herbatki ziołowe, zaparzone w taki sposób, jak do picia, doskonale nadają się do kąpeli. Wystarczy kilka torebek rumianku zalać wrzątkiem,

uzyskany napar wlać do wanny, a relaks i przyjemne leczenie podrażnionej skóry mamy zapewnione. Dla zmęczonych polecana jest kąpiel z dodatkiem kilkunastu kropli wyciągu z mięty pieprzowej i dwóch łyżeczek utartej skórki z cytryny. Można też zastosować inne gotowe olejki znajdujące się w sprzedaży w aptekach i drogeriach. Odmładzająco, podobnie jak naturalny peeling, działają kąpiele z dodatkiem mleka. Szklankę mleka w proszku wysypuje się do wanny pod strumień wody. Taka kąpiel powinna trwać około 20 minut. Mleko łagodzi także oparzenia słoneczne i jest środkiem wybielającym.

Nuda zabija

Amerykańscy naukowcy udowodnili ostatnio, że gospodynie domowe chorują częściej, niż kobiety pracujące zawodowo. We własnym mieszkaniu zdarza się najwięcej

wypadków. Poza tym gospodynie domowe częściej zapadają na choroby serca niż kobiety pracujące. Prawdopodobnie odpowiedzialny za to jest brak ruchu połączony z namiętym oglądaniem seriali telewizyjnych.

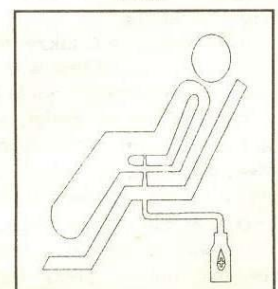
Potrzeba snu

Każdy z nas ma indywidualną potrzebę snu, ale wiele zależy także od naszej metryki. Im jesteśmy starsi, tym możemy mniej spać! Osoby powyżej 50 roku potrzebują około 6 godzin snu. Między 30-45 rokiem życia wystarczy spać 7 godzin, a między 19-30 rokiem życia 7 godzin i trzy kwadransy. Młodzież od 14 do 18 roku życia potrzebuje 8 godzin snu, a od 10 do 13 lat - 10 godzin. Dzieci w wieku 3-9 lat powinny spać ok. 11 godzin, a 2-3 latki - 12 godzin. Niemowlęta przespiają 14 godzin, a noworodki nawet 18.

Mleko matki a inteligencja

Mleko matki sprawia, że karmione nim dzieci są bardziej inteligentne od pozostałych. Ma ono doskonały wpływ zwłaszcza na rozwój umysłowy wcześniaków, których mózg znajduje się w fazie intensywnego wzrostu. Autorzy tego odkrycia, badacze z uniwersytetu w Cambridge, przypuszczają, że chodzi tu o określone hormony i składniki odżywcze, jakich nie zawierają sztuczne mieszanki.

red.



Pan za "kółkiem"

- O, dawno już minęły czasy, kiedy to my byliśmy "panami na taksówce"- śmieje się ironicznie jeden z aleksandrowskich taksówkarzy.

- Teraz panem jest przede wszystkim pieniądz, a tego nie ma ani u nas, ani u naszych pasażerów.

Na aleksandrowskim runku stoi codziennie pięć, sześć taksówek. Jest jeszcze jeden postój na nowym osiedlu, przy "Markecie", ale tamten jakoś się nie przyjął. Od czasu do czasu pojawia się tam jedna taksówka. Cóż - tradycja, a może na Rynku łatwiej o klienta?

- Klientów tu i tam tyle co kot napłakał. Ale tutaj postój jest obok parku, są ławeczki, stoliczek, można pogadać z kumplami po fachu, zapalić.

Pytam o zarobki. Mój rozmówca znowu śmieje się pokazując zdrowe, białe jak w reklamach "Colgal" zęby.

- Jakbym nie miał w domu dziewiarstwa, to pewno bym już nie żył. Dziennie jak złapię dwa kursy, to jest fart. A za ile to mogą być kursy? Za słowę, dwie - góra. Odlicz pan benzynę, utrzymanie samochodu, podatki i zmarnowany na postoju czas. Oplaca się? To po prostu

hobby, sposób dorobienia na papierosy...

Prawie wszyscy oprócz taksówki kręcą jakiś interes. W Aleksandrowie to najczęściej pończosznictwo, dziewiarnia, naprawa maszyn, legalnie albo półlegalnie, ale o tym sza.

Na postój przyjeżdżają bardziej towarzysko niż zawodowo. Pogadać o tamtych dobrych czasach, pokrzyzczyć przez SB-radio.

- Po dwóch, trzech godzinach czekania z reguły trafia się klient. Najczęściej jedzie do Łodzi albo do Zgierza. Wtedy wpadnie słowa albo dwie, jak gdzieś daleko w miasto, to nawet więcej. Rządziej ktoś chce jechać na wioskę, tutaj obok Aleksandrowa. Takie kursy to już mniejszy zarobek, a wóz trzeba tłuc po dziurach. Nie odmawia się jednak nikomu. Jeszcze rządziej trafia się kurs po samym mieście. Czasem ktoś chce jechać na Piski albo na Zgierską. To żaden kurs - dwa - trzy km. Zarobek też żaden, a tylko traci się miejsce w ogonku.

W soboty i niedziele taksówek na postoju jest zdecydowanie mniej. W nocy nie ma ich wcale. Zimą, w czasie siarczystych mrozów, też jakby luźniej robito

się pod słupkiem z tabliczką "TAXI".

- Nie wytrzymasz pan w mróz. Co, stać trzy godziny i machać rękami, jak na ruskich filmach? A znowu silnik jak chodzi przepala benzynę. Nie zarobił bym wtedy nawet na tę benzynę zużyta na grzanie wozu. Ja w mrozy raczej nie jeżdżę. A w nocy? A kto tu w nocy nie śpi w tym Skarpetkowie? Chyba tylko złodzieje, ale oni raczej taksówek nie używają...

Narzekają wszyscy jak jeden. Na podatki, na ceny samochodów i części, ale po pierwsze na brak pasażerów.

- Kiedyś to były czasy! Chłop jak na targ przyjechał, sprzedał

towar, musowo szedł do knajpy na kielicha. Jak przeholował, to ledwie się do taksówki dotoczył i kazał się wieźć do domu. A odwrotnym kursem wracał syn po wóz, co to go ojciec razem z koniem na targu zostawił. Wszyscy jeździli. Tramwaj uciekł - buch do taksówki i proszę go dogonić. A teraz? Godzinę będzie stał, spóźni się do roboty, ale postój ominie z daleka.

Mojemu rozmówcy trafia się klient. Chociaż nie jest pierwszy w kolejce wybrał właśnie jego.

- Znajomy. Pewnie liczy, że od niego wezmę pół ceny. Ech, życie, życie...

bj



Jestem głodny!

Nikt nie ma już prawa sądzić, że Aleksandrów jest mniej atrakcyjny niż np. Warszawa czy Łódź. Naszą wartość potwierdziło przybycie do miasta grupy rumuńskich żebraków, którzy jak dotąd z upodobaniem okupowali jedynie większe metropolie.

W ostatnim tygodniu października pewna rodzinka Rumunów wybrała się na żebraczy rajd po większych instytucjach Aleksandrowa. Wszędzie prosili o pieniądze, wykorzystując do tego procedurę przede wszystkim dzieci. Jak zwykle chodziły one od pokoju do pokoju powtarzając, że są głodne. Kanapek i ciastek jednak nie przyjmowały lub też robiły to z nieukrywana niechęcią. Zainteresowane były wyłącznie pieniędzmi i to też nie w kwocie tysiąca czy dwóch, ale minimum dziesięciu tysięcy złotych.

Żebrzącymi Rumunami zainteresowali się strażnicy miejscy. Jedyne co mogli w tej sytuacji zrobić, to po prostu wywieźć ich z miasta, gdyż żadne inne sankcje nie wchodziły w takim przypadku w grę. Polskie ustawodawstwo jest absolutnie bezsilne wobec zalewającej nasz kraj fali żebrzących, kradnących i zakłócających porządek na ulicach uchodźców z Rumunii. Dopiero w przypadku popełnienia przez nich poważniejszego przestępstwa mogą zostać aresztowani i ewentualnie deportowani do swego kraju. To jednak zdarza się rzadko, a praktyka dowodzi, że taki żebrzący Rumun szybko wraca z

powrotem do Polski pokonując, w sobie tylko znany sposób granice międzypaństwowe.

Problem rumuńskich uchodźców zaistniał w Aleksandrowie jako swego rodzaju ciekawostka, egzotyczny motyw z kraju o wiele biedniejszego niż nasz. Mało kto z nas wie jednak, że są w Polsce miejsca, gdzie obecność rumuńskich "gości" jest tak uciążliwa, iż nie sposób tam normalnie żyć. W Warszawie na przykład jest ich tak wielu, że trudno jest przejść przez podziemne tunele łączące Dworzec Centralny z Marszałkowską, aby nie zostać kilkakrotnie zaczepionym przez rumuńskie hordy coraz bardziej agresywnie domagające się "datków". Podobnie jest na samym dworcu. Zarówno w kolejce do kas, jak i przy ustawionym w holu głównym bufecie, roi się wprost od rumuńskich dzieci, które kiedy tylko wyjmie się portfel, aby zapłacić należność, oblepiają człowieka prosząc o pieniądze. Trudno się doprawdy "wykręcić" tym bardziej, że schowany pośpiesznie saszek z pieniędzmi może w oka mgnieniu znaleźć się w posiadaniu szarpiących za kieszenie małych Rumunów.

Zagraniczni "goście" śpią w poczekalni, bądź bezpośrednio na schodach, siusiąją na trawniki otaczające dworzec i stojący tuż za nim hotel "Holiday Inn", niemilośniernie śmieją, a przede wszystkim skutecznie odstrasza ludzi o wrażliwych nerwach od korzystania z usług PKP. Tym bardziej, że

przejście przez dworzec i zajęcie miejsca w wagonie nie oznacza wcale końca przygód z Rumunami. Natychmiast po odjeździe z Warszawy, watacha małych i większych "Synów Słońca Karpat" rozpoczyna penetrację pociągu. Chodzą od przedziału do przedziału żebrząc o pieniądze. Niektórzy dają dzieciom kanapki, które są jednak niechętnie przyjmowane. Skutecznie ostrzegają się przed konduktorem, a gdyby nawet wpadli w jego ręce to co? Nie mają przecież ani dokumentów, ani pieniędzy. Na najbliższej stacji sami wysiadają po to, aby wrócić do Warszawy innym pociągiem i przy okazji "przetrzepać" jego pasażerów. I tak każdego dnia, dziesiątki pociągów, setki pasażerów, miliony złotych włożonych do kieszeni brudnych, obszarpanych paletek.

Zarobione pieniądze Rumuni wymieniają na dolary. Właściciele kantorów twierdzą, że rumuńscy klienci każdego dnia kupują po kilkaset "zielonych". Co dzień powtarzają się te same twarze. Kiedy już "dorobią" się, jadą na Zachód Polski, do Zgorzelca, Gubina, Łęknicy, aby tam nielegalnie przekroczyć niemiecką granicę. Czasem im się to udaje, a czasem nie - to już zależy od lutu szczęścia.

Straż graniczna niemal codziennie wylapuje Rumunów usiłujących przepłynąć Odrę albo prześlizgnąć się przez kolejowe, słabiej strzeżone mosty. Część z nich traci życie w nurcie rzeki. Wpadają nagle w głęboką wodę, toną razem z małymi dziećmi. Nieustannie trwa wędrówka żebrzących grup ze wschodu na zachód. I nic nie wróży, że coś w tej materii zmieni się na lepsze. No chyba, że zbudzi się duch Nicolae...

jz

Na składach zima

Do nadejścia kalendarzowej zimy pozostało już niewiele ponad miesiąc. Niebawem możemy spodziewać się pierwszych poważniejszych spadków temperatury i opadów śniegu.

Tymczasem na aleksandrowskich składach opałowych ruch niewielki. Na placach leży pełny asortyment węgla - najwięcej jest tego najdroższego (kostki), ale nie brakuje także tańszych gatunków (orzecha i groszku). Kupujących tymczasem nie widać.

Zwykle o tej porze roku mieliśmy największy ruch. Klienci zamawiali najczęściej tonę lub półtora tony razem z transportem do swojej posesji. W tym roku

sytuacja jest odmienna. Rzadko trafia się większy zakup, częściej ludzie kupują sto, dwieście kilo i przewożą węgiel we własnym zakresie. Zdarzyły się także osoby, które kupowały dosłownie kilkanaście kilogramów węgla i ładowały go na stary, zdezelowany wózecek, służący do zbierania makulatury - mówi pracownik jednego z punktów sprzedaży opału.

Brak także chętnych na koks. Jego cena jest bardzo wysoka. Tymczasem ci, którzy posiadają piece przystosowane do opalania tym rodzajem paliwa, zaopatrzyli się w koks jeszcze przed podwyżką cen.

- Część osób kupiła zapas węgla jeszcze

latem, kiedy jego cena była o wiele niższa niż obecnie. Pozostali być może przekalkulowali sobie koszty ogrzewania i wybrali np. piece elektryczne lub gazowe. To już historia, kiedy piece węglowe były nieporównywalnie tańsze, niż pozostałe typy ogrzewania. W przypadku, gdy ktoś ma licznik dwutaryfowy i ekonomiczne, nowoczesne grzejniki w pokojach, koszt energii może tylko nieznacznie przewyższać kwoty, które trzeba by wydać na opał. Biorąc pod uwagę kłopot związany z codziennym paleniem, wiele osób decyduje się na elektryczność.

W ten oto sposób zamyka się błędne koło polskiej gospodarki. Kopalnie podwyższają ceny, aby uchronić się przed płażą, klienci rezygnują z zakupów, gdyż węgiel jest zbyt drogi, a w efekcie tego kopalnie - nie mając zbytu na drogi węgiel - plajtują. I oto proszę państwa chodzi - żeby wilk był głodny i owca nie przetrwała.

red.

Schaeffer w MDK-u

"Ale taka ci teraz młodzież, za Schaeffera i KOREZ dałaby się poświęcić" - oto słowa Henryki Wach - Malickiej opublikowane w jednym z numerów "Dziennika Zachodniego". Dokładnie to samo można powiedzieć o aleksandrowskich licealistach, którzy 27 października mieli okazję uczestniczyć w bardzo ciekawym spotkaniu z aktorami chorzowskiego teatru Korez. Tego dnia na scenie Młodzieżowego Domu Kultury goście ze Śląska wystawili słynną sztukę Bogusława Schaeffera pt. "Scenariusz dla trzech aktorów". Spektakl ten znany jest polskiej publiczności. Pierwszej interpretacji teatralnej "Scenariusza..." dokonali aktorzy krakowskiego Teatru Stu w składzie: Jan Peszek oraz bracia Mikołaj i Andrzej Grabowscy. Nieco później decyzję wystawienia sztuki Schaeffera podjął prywatny teatr Korez z Chorzowa.

O wspaniałych osiągnięciach Teatru Stu nikogo chyba nie trzeba zapewniać. Jednak Chorzowski Korez również może się poszczycić niemałymi sukcesami. W ubiegłym roku otrzymał on jedną z najbardziej liczących się w świecie teatru nagród - Złotą Maskę. Było to pierwsze tego rodzaju wyróżnienie przyznane niezależnemu teatrowi prywatnemu.

Pomysł wystawienia "Scenariusza..." zrodził się z fascynacji twórczością jego autora. Bogusław Schaeffer to nie tylko znakomity współczesny dramaturg, ale również uznany na Zachodzie kompozytor i grafik, niezwykła osobowość twórcza zaliczana do grupy awangardzistów świata kultury i sztuki. Jako autor "Scenariusza dla trzech aktorów", Schaeffer wykorzystał swe zdolności świetnego krytyka i humorysty. Jeszcze raz odkrył swe oblicze artysty preferującego sztukę niekonwencjonalną, wyzwoloną z więzów wszelkich reguł i zasad niemożliwiających trafne przekazanie myśli.

"Scenariusz..." jest doskonałym przykładem potwierdzającym tę tezę. Groteska, ironia, a niejednokrotnie wręcz absurd, stały się tu narzędziem krytyki schematów ludzkich zachowań, mechanicznych odruchów i automatyzmów myślowych będących istotnym zagrożeniem dla kształtowania osobowości

człowieka. Sama akcja nie ma właściwie większego znaczenia w sztuce. Jej sens zawiera się głównie w treści rozmów i zachowań bohaterów na scenie.

Nie bez wpływu na ogólną ocenę spektaklu pozostała tu znakomita gra chorzowskich aktorów, którzy potrafili włączyć do wspólnej zabawy publiczność. Takie współtworzenie sztuki bardzo korzystnie wpływa na kontakt widowni ze sceną, co ma ogromne znaczenie zarówno dla jednej, jak i drugiej strony uczestników.

"Scenariusz dla trzech aktorów" to

przede wszystkim dwie godziny świetnej zabawy, a tym, którzy gustują w tego rodzaju spektaklach teatralnych podpowiem, że już niebawem w Muzeum Historii Miasta Łodzi mają odbyć się cztery nocne spotkania z twórczością Bogusława Schaeffera. Swoją obecność zapowiedzieli wspaniali aktorzy Teatru Stu z Krakowa. Nie przegapcie tej okazji! Mnie nikt nie musi namawiać, mam nadzieję, że Was też nie. Do zobaczenia wkrótce na kolejnym spotkaniu z Schaefferem.

E.C.



UWAGA "ŁAD"!

Od 2 listopada do autobusów PKS kursujących w regionie łódzkim wkroczyła Agencja Detektywistyczna "Ład". Jej zadaniem ma być prowadzenie kontroli biletów, a także czuwanie nad ogólnym porządkiem w pojazdach ze znakiem PKS. Pracownicy "Ładu" są całkowicie niezależni od przewoźnika. Działają na własną rękę, zgodnie ze swoimi wewnętrznymi przepisami, a wpływy z ewentualnych kar za przejazdy "na gapę" zasilają kasę agencji. "Detektywi" z "Ładu" będą kontrolowali zarówno pasażerów, jak i kierowców i konduktorów. Mają być ubrani po cywilnemu a dla "zmylenia przeciwnika" mogą np. zaraz po wejściu do autobusu kupić bilet i obserwować pracę obsługi wozu. Egzekucję zaległych wpłat za mandaty karne także przeprowadzą we własnym zakresie. Mówiąc krótko - funkcjonariusze agencji "Ład" mają robić to samo, co dotychczas rewizorzy PKS, tyle tylko, że bardziej skutecznie z zastosowaniem przepisów stworzonych przez samych "detektywów" i metodami znanymi tylko tym, którzy uczestniczyli w szkoleniach pracowników kontrwywiadu. Co ciekawe agencja "Ład" za swoją działalność wystawi PKS - owi słony rachunek. Tymczasem wpływy za wyegzekwowane kary przejdą przewoźnikowi "koło nosa".

Tego rodzaju rozwiązanie spraw,

dotyczących kontroli biletów, nie jest precedensem. Na początku bieżącego roku Polskie Koleje Państwowe, a dokładniej Północna Dyrekcja Okręgowa w Gdańsku podpisała umowę z podobną spółką, w myśl której jednostka ta miała prowadzić kontrolę biletów w pociągach kolejki miejskiej (tkz. SKM), kursującej między Gdańskiem, Gdynią i Wejherowem. Już po kilkunastu dniach działalności kontrolerów dyrekcja została zasypana skargami i to zarówno ze strony pasażerów, jak i pracowników PKP. "Gangsterzy" ze spółki, bo tak ich najczęściej nazywano nagminnie objali podróżnych bez biletu, darli im ubrania, ubliżali a egzekucja kar przebiegała niczym w filmach o sycylijskiej mafii. Do klienta, który zalegał z wpłatą udawała się "grupa operacyjna" złożona z kilku karatek i boksera wagi superciężkiej, po czym zabierali mu z domu wszystko, co przedstawiało jakąś wartość.

Mało tego! W opisywanych w gdańskiej prasie przypadkach "specje" od kontroli biletów potrafili także naubliżyć samym konduktorom i kierownikom pociągów PKP! Utrudniali im pracę, a jednego z konduktorów, który stanął w obronie zastraszonego podróżnego, po prostu pobili! Chamstwo i skrajna arogancja stały się nieodłącznym atrybutem

"funkcjonariuszy" spółki. Cierpieli także pasażerowie, którzy sumiennie płacili za przejazd. Kontrola przypominała nagonkę na dzikiego zwierza. Krzyki, rwetes, nagminne mówienie do pasażerów per "ty", szturchanie przy wyjściu i tak dalej.

Tym czasem Północna Dyrekcja Okręgowa w Gdańsku pozostawała jakby głucha na skargi skonfundowanych takim stanem rzeczy podróżnych i pracowników. Nie wyciągnięto żadnych wniosków, żadnych konsekwencji. Dopiero po dłuższym czasie okazało się, że spółka, którą PKP zatrudniły do kontroli biletów w pociągach SKM jest własnością jednego z byłych dyrektorów tego przedsiębiorstwa, a jej zarząd to nikt inny, jak członkowie rodziny tego szacownego pana. Oczywiście sami kontrolerzy nie byli rodziną dyrektora, rekrutowali się natomiast z tzw. "półświatka" okraszonego dla ozdoby goryłami byłych prominentów, wywalonymi z pracy policjantami i "ochroniarzami".

Ta przydługa opowieść o gdańskich przypadkach pasażerów PKP nie ma oczywiście żadnego związku z naszym PKS - em i z Agencją Detektywistyczną "Ład". Niemniej bądźmy ostrożni jadąc autobusem, a nuż jakiś kulyurysta zapyta nas uprzejmym głosem o bilecik...

bj.

"AD GLORIAM DEI"

III Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej

Festiwal Piosenki Religijnej, który nie tak dawno odbył się w Aleksandrowie, był trzecią z kolei tego rodzaju imprezą o zasięgu ogólnopolskim.

Pierwszy z nich miał miejsce w Głownie w 1991 roku, gdzie gościem specjalnym była Edyta Geppert. Drugi odbył się rok później w Strykowie. Tam z kolei wystąpił popularny zespół "Universe". III Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej w Aleksandrowie uświetnił koncert Antoniny Krzysztoń.

Swoją udział w festiwalu zgłosiło dziesięć zespołów. Pięć z nich przyjechało ze Śląska, jeden pochodził z Warszawy, reszta reprezentowała okręg łódzki.

Rozpoczęcie festiwalu przypadło na dzień 22 października br. O godzinie 17.30 w Kościele św. Rafała zgromadzili się uczestnicy na uroczystym otwarciu. Spotkania z piosenką religijną miały odbywać się przez trzy kolejne wieczory. Już pierwszego dnia wystąpiła Antonina Krzysztoń, która wraz z akompaniującymi jej muzykami, zachęcała do wspólnego śpiewania. Taka "rozgrzewka" okazała się bardzo przydatna, bowiem następnego wieczoru na zgromadzonych czekały już całe zespoły rozśpiewanej młodzieży. Oni także nie dali za wygraną. Nie ustąpili, dopóki murów Kościoła nie wypełniły głosy zgodnego chóru licznej publiczności. Najbardziej entuzjastycznie został przyjęty

przez widzów występ zespołu parafialnego "SONATA" z Aleksandrowa, który w rezultacie otrzymał nagrodę publiczności. A propos nagród. Oprócz tradycyjnych trzech głównych miejsc, uczestnikom konkursu przyznano także nagrody dla najlepszych solistów oraz wyróżnienia za najlepsze opracowanie muzyczne. Każdy zespół zobowiązany był do wykonania jednego psalmu oraz dwóch dowolnie wybranych pieśni religijnych.

Jury w swej ocenie kierowało się głównie określeniem poziomu techniki operowania głosem. Niestety pierwszego miejsca nie przyznano, gdyż żaden z wykonawców nie zaprezentował bezbłędnego przygotowania technicznego. Drugie miejsce zajął zespół z Pabianic, zaś trzecie zajęli goście z Warszawy. Należy tu podkreślić, że żadna grupa nie pozostała bez wyróżnienia. Rozdanie nagród, które ufundowali niezawodni, jak zwykle, sponsorzy odbyło się w dniu zamknięcia festiwalu, tj. w niedzielę 24 października. Tego dnia o godzinie 12.30 odbyła się msza św. wraz z koncertem laureatów.

Uroczystość uświetnił swą obecnością ksiądz biskup Adam Lępa. Organizowanie tego rodzaju festiwali jest z pewnością pożądane. Jest to nie tylko świetna zabawa połączona ze wspólną modlitwą, ale także wielka szansa dla młodzieży pragnącej ocenić własne możliwości muzyczne i wokalne. Jestem pewna, że Festiwal Piosenki Religijnej w Aleksandrowie przyczynił się do zawarcia nowych znajomości i przyjaźni. W imieniu wszystkich wykonawców, jak i organizatorów festiwalu, pozostaje mi tylko serdecznie podziękować mieszkańcom Aleksandrowa za gościnne przyjęcie przybyłych spoza granic naszego miasta uczestników festiwalu.

E.C.

PODZIĘKOWANIA

Dzieci z Katolickiej Wspólnoty Niepełnosprawnych za pośrednictwem redakcji "40 i Cztery" chcą serdecznie podziękować władzom klubu AKS "Włóknierz" za przewóz na obóz integracyjny w Zofiówce.

MILION OGNIKÓW

W tym roku kalendarz pozwolił nam wybrać dzień odwiedzin swoich bliskich, którzy odeszli na zawsze. Większość z nas miała bowiem aż trzy dni wolne od pracy w okresie Święta Zmarłych. Mimo wszystko zdecydowanie najwięcej osób postanowiło zapalić symboliczne światełko na mogiłach najbliższych właśnie 1 listopada.

Tego dnia już od bardzo wczesnego ranka było tłoczno na aleksandrowskim cmentarzu. Prawdziwa "fala" odwiedzających napłynęła jednak dopiero około południa. Na głównej alejce trwała nieustająca wymiana pozdrowień i prezentacja najnowszych fasonów zimowych okryć. Aż strach pomyśleć co by się stało, gdyby tego dnia zrobiło się nagle ciepło, powiedzmy 15 stopni. Szykowne panie musiałyby pewnie włożyć karakuly na przyszlowskią "gołą skórę..."

Wbrew obiegowym opiniom, że społeczeństwo mamy coraz uboższe, tegoroczne Święto Zmarłych niczym nie ustępowało tym sprzed lat. Na wielu grobach pojawiły się bardzo gustowne wiązanki z żywych kwiatów i jodły, które z pewnością nie należą do najtańszych. Pozostałe mogiły także były ozdobione, choć większość osób zdecydowała się na wybór wiązanek z kwiatów sztucznych, które choć kosztują nieco mniej, prezentują się nie tak efektownie jak żywe.

Wyjątkowo bogato przedstawiała się w tym roku oferta zniczy i lampek nagrobnych. Można je było kupić już na miesiąc przed 1 listopada we wszystkich niemalże sklepach chemicznych i drogerijnych w mieście. Wydaje się jednak, że ci którzy okazali się zapobiegliwi i kupili wcześniej znicze, nie zrobili najlepszego interesu. Ceny lampek oferowane przez szerokie rzesze handlarzy, którzy na trzy dni przed Świętem Zmarłych mogli rozłożyć swoje kramy przed cmentarną bramą, były znacznie

niższe niż w sklepach. I co ciekawe - zadziały przed nekropolią mechanizmy rynkowe. O ile 30 października rano za najtańszy szklany znicz żądano średnio 3 tys. złotych, to 1 listopada wieczorem można było taki sam nabyć już za 1200 zł. Cóż, był to ostatni moment dla sprzedających, wobec tego byli skłonni pozbyć się towaru po cenach jakie płacili hurtownikom. W przeciwnym razie musieliby zostać ze zniczami aż do przyszłego roku, a to przecież zamrożona gotówka. I to spora.

Ceny świeczek nie były tego roku drakońskie. Małe,

zapada bardzo wcześnie. Ci, którzy zdecydowali się odwiedzić swych najbliższych wieczorem, mogli podziwiać istną rewiew światła, które rozbliskiwały na dziesiątki kolorów i kompozycji przestrzennych. Nie było też już tak tłoczno na cmentarnych alejkach, nie trzeba było nieustannie wypatrywać znajomych, a raczej nie po to chyba chodzi się w tym dniu w to smutne miejsce. Wieczór sprzyjał refleksji i zadumie, wiele osób mogło w ciszy przysiąść na ławeczce i pochylić się w skupieniu nad mogiłą bliskiej osoby. Swoistą atmosferę

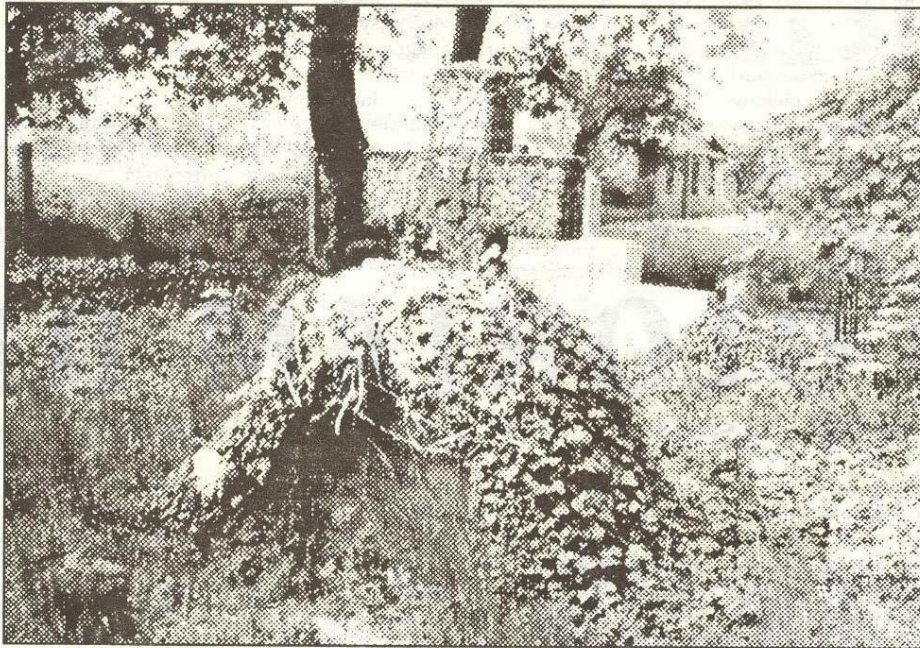
plytach grobowców. Przez konary nagich drzew prześwitywał nieśmiało zamglony księżyc.

Jeszcze później, nocą, cmentarz odwiedzili miejscowi złodziejaskowie. Skradli zapewne kilka wiązanek, kilka zgasłych przedwcześnie zniczy, które po uzupełnieniu braków w domowych "fabrykach" zostaną ponownie sprzedane, czyli wymienione na ceną gotówkę. Ta z kolei zmieni się momentalnie na jeszcze cenniejszy spirytus, który przybliży wizję cmentarza niejednemu swojemu amatorowi. Tym szybciej, im dalszy będzie od fabrycznych wyrobów spod znaku "Polmosu". Czy będzie miał kto zapalić znicze na grobie tych ludzi? Nie sądzę, aby się nad tym zastanawiali, a może warto...

Z ostatniej chwili.

Przechadzając się po cmentarnych alejkach zastanawiałem się także nad upływem czasu, który widać w cmentarnej architekturze. "Cywilizacja jednorazowego użytku" zagościła również i tu. Co pozostanie za 150 lat po nagrobkach ze szklanymi płytami, które młodociany satanista potrafi zniszczyć jednym uderzeniem kamienia.. Kruchość nagrobków, kruchość pamięci, kruchość istnienia ...

M.P.



szklane lampki oferowano po ok. 3 tys., większe znicze w glinianych kubeczkach po ok. 5 tys. Nieco droższe były te z plastikowymi lampionami. Zależnie od wzoru i "bogactwa" zdobień kosztowały od 7 do 15 tys. zł. Najwięcej żądano za znicze duże z kilkoma knotami - kosztowały one w granicach 8 - 20 tys. zł. Rzadkością były ogromne misy w cenie powyżej 20 tys. zł. Kupujący wybierali te skromniejsze, ale za to decydowali się na większą ilość. Wychodzili pewnie z założenia, że najładniej wygląda grób, na którym płonie kilka czy kilkanaście ogników.

Najpiękniej prezentował się aleksandrowski cmentarz o zmroku, który w dniu Wszystkich Świętych

tworzył dźwięk pękających co jakiś czas od gorąca szkła, które z urokliwym brzękiem rozsypywały się po kamiennych

Znowu wściekły lis!

W ostatnich dniach Inspektor Sanitarny w Łodzi wprowadził na terenie gminy Konstantynów Łódzki obostrzone środki ostrożności w związku z rozprzestrzeniającą się na tym terenie wścieklizną.

W lasach między Konstantynowem a Lutomińskiem schwymano wściekłego lisa, który pokąsał psa. Istnieje niestety niebezpieczeństwo, że także w lasach gminy Aleksandrów mogą trafić się

zwierzęta zarażone tą chorobą. Zachowajmy więc szczególną uwagę w czasie spacerów w okolicy miasta czy też pobytu na działkach. Nie puszczajmy bez smyczy psów i nie dotykajmy żadnych dzikich zwierząt.

O każdym przypadku ukąszenia lub skażenia przez nieznaną zwierzę należy niezwłocznie meldować lekarzowi!

red.

Sesja Rady Miejskiej

27 października br. odbyła się XXXII sesja Rady Miejskiej w Aleksandrowie. Otwarcia obrad dokonał tradycyjnie już ok. godzinę 10.00 przewodniczący Rady - K.Kozanecki.

Tym razem początek posiedzenia był uroczysty, gdyż po oficjalnie złożonym ślubowaniu, radni przyjęli do swego grona, wybranego w lipcowych wyborach uzupełniających nowego radnego - pana Pawła Węcka.

Po występujących na każdej sesji punktach organizacyjnych, przyszła kolej na konkrety. Burmistrz - K.Czajkowski złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu między sesjami, tzn. od 1.07. do 26.10.1993 roku. Główne problemy poruszane w tym czasie przez Zarząd to:

1. Kociołnia ZPP "Sandra" - w tej sprawie prowadzone były rozmowy z dyrekcją zakładu przy udziale władz wojewódzkich n.t. warunków przejęcia kotłowni przez gminę. Jednakże zbieżnego stanowiska w tej kwestii nie udało się wypracować. Dalsze rozmowy i pisma do Wojewody Łódzkiego dotyczyły możliwości dokończenia inwestycji przez gminę ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i tzw.funduszu Boniego.

2. Zarząd przyjął sprawozdanie Skarbnika Gminy i Miasta z wykonania budżetu za I półrocze br. oraz sprawozdanie z wykonania dochodów i wydatków budżetowych za okres 9 miesięcy bieżącego roku.

3. Wysłuchano informacji redaktora naczelnego dwutygodnika "40 i cztery" z działalności w pierwszym półroczu br. i zamierzeń na przyszłość.

4. Powołano składy osobowe obwodowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu RP 5. Zarząd przeprowadził w tym czasie wizję lokalną prowadzonych inwestycji:

- wysypiska odpadów komunalnych w Zgniłym Błocie,

- strażnicy w Adamowie,

- drogi Beldów-Adamów,

- budowy wodociągu w Księżwie,

- budowy nawierzchni ulicy Szczęśliwej,

- budowy hali sportowej przy SP nr 1.

6. Rozważano problemy z jakimi boryka się oświata na terenie gminy i miasta.

7. Zajmowano się sprawą organizacji komunikacji zastępczej w związku z likwidacją linii 252 do Rąbienia.

W kolejnym punkcie posypała się lawina interpelacji i zapytań radnych. Pytano m.in. o przedłużające się terminy powstawania statutów: BOKiZ-u i gazety "40 i cztery"; o to, jak Biuro Oświaty, Kultury i Zdrowia przygotowane jest na przejęcie szkół podstawowych; dlaczego w inwestycjach prowadzonych na terenie miasta nie jest uwzględniona ul.Wojska Polskiego; jakie prace zostały wykonane w tym roku w kotłowni "Sandry"; co wydarzyło się w bulwersującej sprawie spółki "POL-DAN-EKO"; kiedy zakończona zostanie likwidacja POM-u w Rąbieniu.

Radni wysłuchali sprawozdania z wykonania budżetu gminy za I półrocze 93 r.,

które przedstawiła skarbnik gminy i miasta - pani K.Trawińska. Po jej wystąpieniu nie zabrakło wątpliwości i pytań ze strony radnych, a mianowicie: "Jak pani skarbnik ocenia sytuację budżetu naszej gminy, czy jest szansa, że plan zostanie wykonany?" Pani skarbnik uspokajała obawy twierdząc, że plan będzie wykonany w 100%. po dość długiej dyskusji n.t. przedstawionego sprawozdania budżetowego przystąpiono do podejmowania uchwał i tak: zdecydowano o zmianach w budżecie gminy na 1993 rok, w ramach których zwiększono dochody o środki dotacji celowej przyznanej na finansowanie: własnych zadań inwestycyjnych gminy - 486.000.000 zł, zadań bieżących zleconych z zakresu administracji rządowej - 183.988.000 zł. Razem: 669.988.000 zł. Zwiększono również wydatki o tę samą zawrotną sumę - 669.988.000 zł. Nadano nazwy nowym ulicom i zgodnie z sugestią TPA nazewnictwo ulic tworzą gatunki drzew, np. ulice: Cisowa, Bukowa, Świerkowa. Dokonano wskazania banku prowadzącego obsługę kasową budżetu gminy. Radni pozostali przy długoletniej współpracy z Bankiem Spółdzielczym w Aleksandrowie; przeznaczono do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej w Starym Adamowie; nadano imię Miejskiemu Przedszkolu Nr 1, otrzymało ono imię M.Konopnickiej; zdecydowano o nabyciu nieruchomości stanowiącej drogę położoną w Rąbieniu.

W punkcie porządku obrad: wyrażenie zgody na wykup budynku od Spółdzielni z Główna z przeznaczeniem na salę gimnastyczną dla Szkoły specjalnej Nr 5, rozgorzała dyskusja. Chodziło bowiem o sumę 150.000.000 zł. Mało to, czy dużo na ten cel i czy gminę stać na taki wydatek, to główne problemy, które rozważano.

Komisje: Gospodarki i Finansów i Rolnictwa opowiedziały się za wykupem budynku dla SP Nr 5, natomiast Komisja Oświaty, Kultury i Zdrowia zgłosiła kilka uwag; po pierwsze przypominając radnym, iż szkoła ta jest nadal szkołą kuratoryjną i tam należałoby szukać pieniędzy, po drugie do tej szkoły chodzą nie tylko dzieci z Aleksandrowa, ale i z gminy i może z tego terenu znalazłoby się pieniądze na wykup.

Komisja Samorządowa widziałaby to przedsięwzięcie "w opcji zerowej", tzn. za długi Spółdzielni, gmina powinna przejąć budynek, bez 150.000.000 zł obciążających przyszły budżet.

Burmistrz - K.Czajkowski powiedział:

" Patrzenie na to, że szkoła jest kuratoryjna niewątpliwie ma sens, jeżeli będziemy patrzyli tylko na sprawy finansowe. Jeżeli popatrzymy na obowiązki gminy wobec własnych mieszkańców, to tutaj można na ten problem spojrzeć trochę inaczej, tzn. tak, żeby tym dzieciom maksymalnie na ile nas stać jakoś pomóc".

W rezultacie radni głosując propozycję wykupu budynku dla SP Nr 5 przy "opcji zerowej" i szukania pieniędzy na ten cel w

Kuratorium, opowiedzieli się większością głosów za propozycją Komisji Samorządowej i Oświaty.

Następny problem, jaki podczas długiej śródowej debaty był rozważany, to przyjęcie stanowiska w sprawie przejęcia przez gminę szkół podstawowych.

Przewodniczący Rady upoważniony przez Kolegium Przewodniczącego, przedstawił radnym projekt pisma ze stanowiskiem Rady wobec przejmowania szkół przez gminę. Po dyskusji przystąpiono do głosowania, w wyniku którego projekt ten został przyjęty większością głosów. Sprzeciwiał się on przejmowaniu szkół w 1994 roku przez gminę Aleksandrów.

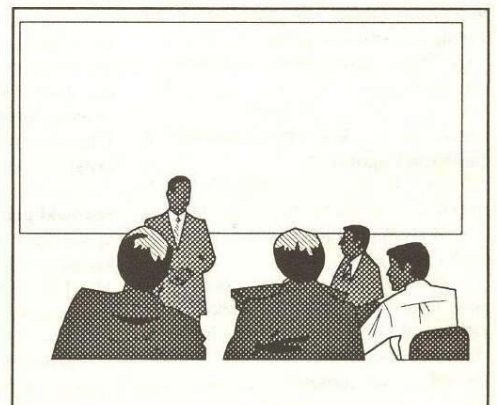
Kolejny punkt pojawił się w porządku obrad w związku z pismem, jakie wpłynęło do Zarządu od dyrekcji SP Nr 1 z prośbą, aby gmina sfinansowała zainstalowanie oświetlenia w będącej na ukończeniu pierwszej hali sportowej w mieście. Koszt tej inwestycji kształtuje się w granicach 800.000.000 zł. Po dyskusji, którą opisujemy na str. 8 Rada zdecydowała przeznaczyć na oświetlenie hali w przyszłorocznym budżecie 500.000.000 zł.

W dalszej części posiedzenia dowiedzieliśmy się, że nieoczekiwanie możemy stać się właścicielami 11 składów tramwajowych i nic za to nie płacić. Z taką propozycją wystąpiło MPK w likwidacji. W tym przypadku dysputom końca nie było. W efekcie zdecydowano, że przyjmujemy "prezent" od MPK. Dokładnie na ten temat piszemy na str.4.

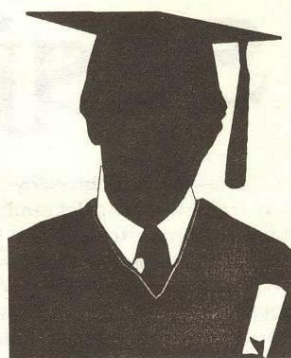
W wolnych wnioskach głos zabrali przedstawiciele Rady Sołectkiej Rąbienia w bulwersującej mieszkańców Rąbienia sprawie likwidacji linii 252, autobusu kursującego na tej trasie od 17 lat. Przedstawili stanowisko społeczności rąbieńskiej w tej kwestii, domagając się powrotu 252 i dofinansowania ze strony gminy tej trasy(chodzi tu o sumę 15 mln miesięcznie, bo tyle zażyczył sobie przewoźnik, czyli MPK) Szczegóły o problemie komunikacji w Rąbieniu na str.3.

Obrady zakończyły się około godziny 19.30.

M.J.



PRAWNIK RADZI



Spółka jawna to spółka, którą prowadzi we wspólnym imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, a nie jest inną spółką handlową /art. 75 k.h./. Termin przedsiębiorstwo należy rozumieć jako trwałą działalność gospodarczą prowadzoną w celach zarobkowych. Spółka jawna jest spółką osobową, ale w odróżnieniu od spółki cywilnej wyposażona jest w atrybuty osobowości prawnej /tzw. osoba prawna ułomna/. Nie będąc osobą prawną może zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywaną jako spółka. Powstaje w drodze umowy, która winna być sporządzona na piśmie. Zachowanie formy pisemnej należy traktować jako wymóg dowodowy, nie mający wpływu na byt spółki. Spółka jawna podlega wpisowi do rejestru handlowego, prowadzonego przez sądy powszechne, przez co uzyskuje statut kupca rejestrowego. Każdy wspólnik ma prawo i obowiązek zgłoszenia spółki do rejestru nawet, gdy umowa spółki zawiera postanowienia odmiennie. Zgłaszając spółkę do rejestru należy dołączyć uwierzytelnione notarialnie lub skreślone wobec sądu podpisy osób, które są uprawnione do reprezentowania spółki. Wpis do rejestru handlowego zastępuje obowiązek zgłoszenia tego podmiotu do ewidencji działalności gospodarczej.

Umowa spółki powinna zawierać określenie:

- 1/ kręgu wspólników,
- 2/ firmy i siedziby spółki,
- 3/ przedmiotu działania, czyli określenie

rodzaju prowadzonej działalności /np. handlowa, usługowa/,

4/ zasad rządzących reprezentacją spółki, 5/ rodzaju i wartości wniesionych wkładów. Wkład rzeczowy /tzw. aport/ winien być wyceniony. Opłata skarbową pobieraną od umowy spółki uzależniona jest od wysokości kapitału zakładowego - przy wkładach nie przekraczających 100 mln zł. wynosi 2%, powyżej tej kwoty ulega zwiększeniu zgodnie z tabelą opłat, 6/ udziału wspólników w zyskach i stratach. Bez wyraźnego zapisu w umowie spółki wspólnik wnoszący jako wkład tylko pracę nie uczestniczy w stratach, 7/ oprocentowania udziałów. Zgodnie z kodeksem handlowym, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, udziały wspólników są oprocentowane w wysokości 4% w stosunku rocznym. Wypłata tych odsetek przysługuje wspólnikowi nawet, gdy spółka poniosła straty, 8/ czasu trwania spółki i przyczyn skutkujących jej rozwiązanie.

Spółka jawna jest kupcem rejestrowym i prowadzi działalność gospodarczą pod firmą. Firma to nazwa spółki. W przypadku spółki jawnej zawiera nazwiska wszystkich wspólników lub przynajmniej nazwisko i pierwszą literę imienia jednego lub kilku wspólników z dodatkiem wskazującym na spółkę /np. "W. Nowak, J. Kowalski i S-ka"/. Za zobowiązania spółki jawnej wobec wierzyciela odpowiada każdy wspólnik - bez ograniczenia - całym swoim majątkiem,

solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką.

Spółka jawna jako kupiec rejestrowy może udzielać pełnomocnictwa handlowego /prokury/, które podlega wpisowi do rejestru handlowego. Prokura upoważnia prokurenta do podejmowania czynności sądowych i pozasądowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Należy zauważyć, iż kodeks handlowy wyraźnie zakazuje prowadzenia spraw spółki wyłącznie przez osoby trzecie. Prokurent w związku z tym winien działać łącznie ze wspólnikiem spółki jawnej.

Każdy ze wspólników zobowiązany jest do lojalności wobec spółki co oznacza, że powinien się powstrzymać od wszelkich działań, które byłyby sprzeczne z interesami spółki.

Warto wiedzieć, że nie tylko ogłoszenie upadłości, śmierć wspólnika, zgoda wszystkich wspólników, wyrok sądowy, ale także wypowiedzenie przez jednego wspólnika umowy, powoduje rozwiązanie spółki. W związku z tym, kwestia czasu i terminu wypowiedzenia powinna być w umowie wyraźnie określona.

Małgorzata Bauer

Coś dla ciała, czyli z kuchni babuni

Potrawy z warzyw

Spożywanie surówek z warzyw jest bardzo wskazane ze względu na ich wartość witaminową, jak również zawarte w nich składniki mineralne. Zwłaszcza w porze jesiennie - zimowej są najbardziej wskazane, aby je spożywać. Mogą stanowić dodatek do obiadów, do różnego rodzaju posiłków. Można stosować szereg zestawień mieszając warzywa razem, w zależności od upodobań smakowych. Oto kilka przepisów surówek z warzyw:

Surówka z kapusty włoskiej z jabłkami i ogórkami.

30 dag kapusty włoskiej, 10 dag ogórków kwaszonych, 10 dag jabłek, 3 - 4 łyżki oleju, cukier, cytryna, natka pietruszki.

Kapustę oczyścić, poszatkować, posolić. Ogórki i jabłka obrać i zetrzeć na tarce o dużych otworach. Kapustę, jabłka, ogórek, wymieszać z olejem,

przyprawić do smaku cukrem, sokiem z cytryny. Ułożyć na małym półmisku, przybrać natką.

Surówka z papryki

10 dag zielonych owoców papryki słodkiej, 20 dag pomidorów, 20 dag gruszek, 3 - 4 łyżki oliwy lub oleju sól, cukier, cytryna lub kwasek cytrynowy. Paprykę, pomidory i gruszkę optukać. Paprykę wydrążyć u nasady, wyjąć pestki, pokroić w cienkie paski. Pomidory i obrane gruszki pokroić w słupki. Wszystkie składniki wymieszać z olejem. Przyprawić do smaku solą, cukrem sokiem z cytryny lub kwaskiem cytrynowym. Ułożyć na małym półmisku, przybrać paskami słodkiej papryki.

Surówki podprawiane śmietaną.

Surówka z pomidorów i ogórków kwaszonych: 25 dag pomidorów, 15 dag ogórków kwaszonych, 5 dag cebuli, sól, 1/8 l śmietany, natka pietruszki.

Pomidory i ogórki optukać, pokroić w talarki, cebulę pokroić w

krążki. Ułożyć na małym półmisku pomidory i ogórki na przemian z cebulą, osolić, zalać śmietaną, przybrać natką.

Surówki podprawiane majonezem.

Surówka z pomidorów i gruszek w majonezie: 30 dag pomidorów, 15 dag młodego świeżego (lub mrożonego) groszku zielonego, 1/8 l majonezu, natka pietruszki.

Pomidory i groszek optukać, dokładnie osączyć. Pomidory pokroić w kostkę i razem z groszkiem wymieszać z majonezem. Ułożyć na małym półmisku, przybrać natką.

Pomidory nadziewane surówką w majonezie.

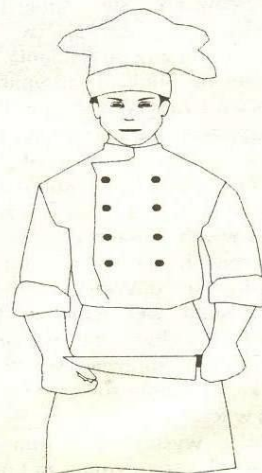
30 dag warzyw (marchew, cebula seler, groszek, por), 60 - 70 dag pomidorów, 1/4 l gęstego majonezu, sałata.

Warzywa umyć, oczyścić optukać, rozdrobnić, wymieszać starannie z majonezem (1/8l). Pomidory optukać ściąg wierzchy w 1/3 wysokości, wydrążyć,

napęlić surówką wymieszaną z majonezem i przykryć ściętymi wierzchami. Przybrać majonezem, ułożyć na półmisku na liściach sałaty.

Życzę smacznego

Iwona Tomasiak



SPORT



SPORT

SPORT



SPORT

Sobień mistrzem jest i basta !

Od ponad pół roku działa reaktywowany po kilkuletniej przerwie klub "LZS Sobień". Jego początki sięgają lat 80-tych, kiedy to młodzi zawodnicy z Sobienia i okolic rozgrywali zacięte mecze piłki nożnej na swoim własnym boisku. Później przyszło kilka "chudych" lat - murawa boiska zarosła chwastami, a sztandar LZS-u pokrył się warstwą kurzu. Taki stan trwał aż do wiosny 1993r., kiedy to pan Zbigniew Ziąbka postanowił ponownie skrzyknąć chłopaków chcących kopać piłkę. Od tego czasu drużyna "LZS Sobień" regularnie trenuje i co ważniejsze, ma na swym koncie coraz więcej sukcesów. Wygrane mecze z Rąbieniem (11:0), Bełdowem (2:0), a ostatnio także z Lutomińskiem (2:0), dały Sobieńczykom pierwsze miejsce w tabeli ligowej grupy B. Są po prostu najlepsi z drużyn działających w województwie.

Niestety forma piłkarzy z "LZS

Sobień" nie idzie w parze z możliwościami finansowymi klubu. Boisko, na którym trenowali przed laty nie nadaje się do użytku. Jest nierówne, zachwaszczone, często uszkodzone, zaparkowane tam bezprawnie samochody. Koszt jego remontu jest zbyt duży, aby mogli go pokryć sami klubowicze. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć, że np. 1 kg trawy boiskowej, czyli takiej jaką wysiewa się na profesjonalnych obiektach, kosztuje ponad pół miliona złotych. Oczywiście można grać także na zwykłej trawie, ale trudno wtedy oczekiwać, żeby murawa boiska nie przypominała po każdym meczu grzęzawiska. A nie chodzi przecież o prowizorkę i improwizację, ale o budowę obiektu z prawdziwego zdarzenia.

Pan Ziąbka próbował już zainteresować Burmistrza ewentualnym dofinansowaniem klubu, lecz ten owszem -

pomysł pochwalił, ale gminnej kieszki nie uchylił. Budżet jest w tym roku zbyt nadwyrężony przez drogownictwo, energetykę i wydatki na cele mieszkaniowe, aby mógł dołożyć parę groszy do boiska w Sobieniu.

Piłkarze próbowali także pozyskać jako sponsora aleksandrowski Bank Spółdzielczy. Tu pieniądze owszem są, ale część członków Zarządu odniosła się do działalności klubu sceptycznie. Co gorsza, były to osoby związane w pewien sposób ze sportem, a nawet z samym Sobieniem. Czyżby panowie zarządcy zapomnieli już, jak sami biegali za piłką w krótkich spodenkach?

Tak czy inaczej sportowcy nie rezygnują. Póki co grają na boisku w Rudzie Bugaj odnosząc kolejne sukcesy. Niestety szkoła, która zarządza boiskiem byłego "Płonu" żąda sporych sum za udostępnianie swojej murawy. Klub płaci, zaciska zęby i gra z coraz większą werwą. A może jednak znajdzie się ktoś, kto nie pożałuje kilku groszy na urządzenie boiska młodym zapaleńcom futbolu? Jak na razie słyszymy tylko o likwidacji kolejnych LZS - ów. Polsko czas na zmiany!

bj.

M.-G.Zw.K i O.R. w Aleksandrowie
ul. Zgierska 47/57 tel. 12-12-74
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż :

-  samochodu "STAR C-200" (z naczepą krytą plandeką)
-  ciągnika siodłowego po kapitalnym remoncie z wymianą kabiny z roku 1983

Oferty należy składać w biurze zakładu do dnia 15 listopada 1993r., do godziny 10.00
Cena ofertowa nie może być niższa niż 50 mln. zł.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Aleksandrowie Łódzkim
ul. 1-go Maja 28/30

zatrudni 2 osoby niepełnosprawne do obsługi nowo wybudowanego szaletu miejskiego usytuowanego na Targowisku Miejskim przy ul. Wojska Polskiego.

Osoby zainteresowane niniejszą ofertą prosimy o kontakt z **Działem Kadr PGKiM** w Aleksandrowie tel. 12 - 11 - 62



PIECZATKI, REKLAMY
DRUK OFFSETOWY
ETYKIETY, DRUKI
KOMBATANTÓW 7 © 12 31 18

NADKOŁA SAMOCHODOWE
Hurt - Detal
Włodzimierz Marczak
Aleksandrów Łódzki

ul. Górna 20

Żaluzje, wyrób, montaż,
zabezpieczanie,
wyciszanie drzwi - zamki

Piotrkowska 37
(wejście od Kilińskiego)

KRZYŻÓWKA

Poziomo:

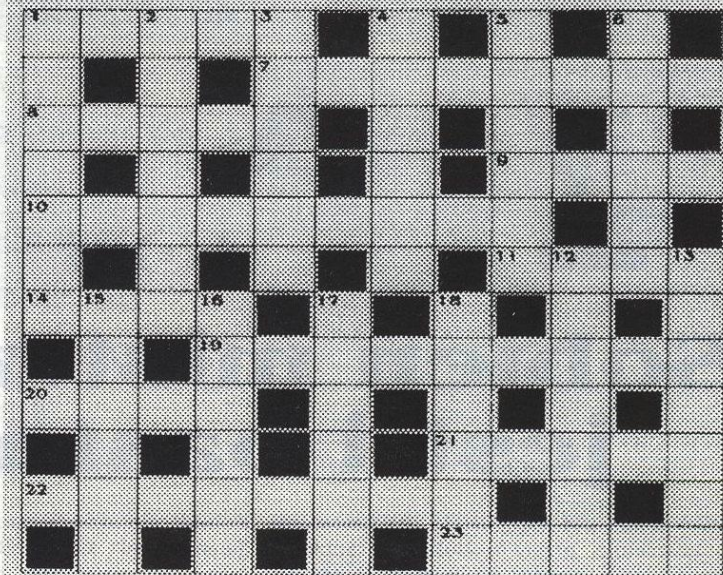
- 1) Chrząszcz z rodziny biegaczy
- 7) Miejsce kłęski Napoleona
- 8) Stolica Indii
- 9) Dostojnik muzułmański
- 10) Duży ssak stepów afrykańskich
- 11) Zabawne zdarzenie
- 14) Konec, kraniec
- 19) Aleja
- 20) Niesława, hańba
- 21) Broń Kozaków zaporoskich
- 22) Piłśniowy lub słomkowy
- 23) Imię słynnej angielskiej autorki kryminałów

Pionowo:

- 1) Nabój

- 2) Obuwie na słotę
- 3) Drzewo iglaste
- 4) W dawnej Polsce-obowiązek chłopów do pilnowania grodu panującego
- 5) Twardy do zgryzienia
- 6) Pryzma, usypisko
- 12) Przezroczyta tkanina bawełniana
- 13) Stan w USA ze stolicą Montgomery
- 15) Żołnierz lekkiej jazdy XVI-XVIII w.
- 16) Przechadzka
- 17) Tułó lub kadłub
- 18) Japońska dziewczyna do towarzystwa

Oprac. W. Szczepaniak



OGŁOSZENIA DROBNE

Kierowca - kategorie : A, B, C, D, E (ładunki niebezpieczne). Własny samochód.

Poszukuje pracy.

Aleksandrów ul. Piłsudskiego 7 m 22

Sprzedam kurnik (po hodowli kur) z pomieszczeniami mieszkalnymi - 1200m pow.

Krzywiec 36 gm. Aleksandrów

Kupię butlę gazową (11 kg.)
tel. 12-19-89

ŁÓDŹ

TV

5.11.1993 piątek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
13.50 - "Bez prądu" - Lech Janerka, pr. II ogólnopolski
18.03 - 21.00- "Po osiemnastej", pr. II reg. TV Łódź pod red. M. Fajbusiewiczza
23.10 - "Aplikant" - Teatr Telewizji w reż. Marka Gracza, pr. II ogólnopolski
00.50 - "Ścieżki duchowe" - Paweł Kwiek, pr. II ogólnop.

6.11.1993 sobota

18.03 - Magazyn Kulturalny pod red. J. Gwardys, pr. II lok.

7.11.1993 niedziela

9.30 - 10.30 - TV Relaks /a w nim: Magazyn religijny, Magazyn Teatralny "Antrakt", pr. II lok.

8.11.1993 poniedziałek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - ŁWD, pr. II lok.

9.11.1993 wtorek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - ŁWD, pr. II lok.

10.11.1993 środa

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
11.15 - Klub Dobrej Książki, pr. I ogólnopolski
14.00 - Kapota czy frak, pr. II ogólnopolski
18.03 - ŁWD, pr. II lok.

11.11.1993 czwartek

Nie ma programów lokalnych.

12.11.1993 piątek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - 21.00 - "Po osiemnastej" pr. II reg. TV Łódź pod red. E. Więclawskiej

13.11.1993 sobota

18.03 - Magazyn Kulturalny pod red. B. Sęczykowskiej, pr. II lok.

14.11.1993 niedziela

9.30 - 10.30 - TV Relaks /Koncert Życzeń, Magazyn Filmowy Iwony Łekawy pt. "Klatka po klatce"/, pr. II lok.

15.11.1993 poniedziałek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - ŁWD, pr. II lok.
22.00 - "Co nowego"- Jerzy Połomski - pr. J. Woźniaka i L. Bonara

16.11.1993 wtorek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - ŁWD, pr. II lok.

17.11.1993 środa

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.

Redakcja
techniczna

40
I CZTERY

oferuje usługi
w zakresie :

- ✓ grafiki reklamowej
- ✓ składu

- wydawnictw
- książek
- czasopism
- folderów reklamowych
- kalendarzy
- ulotek

Aleksandrów Łódzki
11-go Listopada (3 p.2 i 3)
tel. 12 - 22 - 58



11.15 - "Klub 21", pr. I ogólnop.

16.15 - "Na wizji" - program prof. J. Bralczyka, pr. II ogólnop.

18.03 - ŁWD, pr. II lok.
22.05 - "Klub 21" /powt./, pr. I ogólnopolski

18.11.1993 czwartek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - ŁWD, pr. II lok.

19.11.1993 piątek

08.10 - Dzień dobry, pr. II lok.
18.03 - 21.00- "Po osiemnastej", pr. II reg. TV Łódź

20.11.1993 sobota

14.00 - "Klasztory polskie" - "Cystersi ze Szczyrzyca", pr. II ogólnopolski
18.03 - Magazyn kulturalny pod red. Magdy Olczyk, pr. II lok.

PROGRAM TELEWIZYJNY

Sobota 6.11.1993r.

TVP - 1

07.00 - Rondo
 07.20 - Rynek agro
 07.45 - Z Polski
 08.05 Dom otwarty
 08.25 - Wszystko o działce
 08.50 - Program dnia
 09.00 - Wiadomości
 09.10 - Ziarno
 09.35 - 5-10-15 "Plecak pełen przygód"
 11.00 - "Na szlaku przygody"-serial
 12.00 - Wiadomości
 12.10 - Rodzina rodzinie - Dialog międzypokoleniowy
 12.45 - Życie w zgodzie z naturą
 13.15 - Studio sport
 13.55 - Walt Disney przedstawia
 15.10 - Telewizyjny Teatr Rozmaitości: John B. Priestley "Poza miastem"
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Premiera Muzycznej Jedynki
 18.15 - "Dzień za dniem"- serial
 19.00 - Małe wiadomości DD
 19.10 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.00 - Polskie ZOO
 20.30 - "Wszyscy na scenę"-musical
 23.35 - Wiadomości
 22.45 - Publicystyka kulturalna
 23.40 - Sportowa sobota
 23.50 - Program rozrywkowy
 00.25 - "O i A"- film
 02.35 - Noce w Las Vegas
 03.20 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
 07.35 - "Wróciłem z wojska i..."-film
 08:00 - Ulica Sezamkowa
 09.00 - Tacy sami
 09.20 - Nauka języka migowego
 09.25 - Powitanie
 09.35 - Wspólnota w kulturze
 10.10 - Benny Hill
 10.40 - Róbta co chceta
 11.00 - Spotkanie z muzyką
 12.00 - Akademia Filmu Polskiego: "Miejsce dla jednego"
 13.35 - Halo Dwójka
 13.40 - "Andrzej Bobkowski"-chuligan wolności- film
 14.20 - Studio sport
 14.55 - "Ręce precz od Lenina"-film
 15.20 - Halo Dwójka
 15.25 - Zwierzęta świata - "Likaony"-serial
 15.55 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
 16.00 - Panorama
 16.10 - "Pełna chata"- serial
 16.30 - Program dnia
 16.40 - Do trzech razy sztuka
 17.05 - Śmierć leszczom
 18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.30 - Gra

19.00 - Festiwal Polskich Filmów Fabularnych - Gdynia '93
 19.30 - Mój sen o twojej miłości
 19.45 - "Piotr Czajkowski - Pory roku- film
 20.20 - Życie obok życia
 21.00 - Panorama
 21.25 - Słowo na niedzielę
 21.40 - Benny Hill
 22.25 - Z cyklu "Dopóki płynąć będą rzeki"- "Powrót człowieka zwanego koniem"-film
 00.25 - Panorama
 00.35 - Jazz Jamboree'93
 01.30 - Zakończenie programu

Niedziela 7.11.1993r.

TVP - 1

07.00 - Rolnictwo na świecie
 07.15 - Przystanki codzienności
 07.35 - Tydzień
 08.30 - Notowania
 08.55 - Program dnia
 09.00 - "Zamek Eureka"- serial
 09.25 - Teleranek
 10.10 - "Pugwall"-serial
 11.00 - "Wielkie łowy na dinozaury"-serial
 12.00 - Telewizyjny koncert życzeń
 12.30 - Tęczowy music-box
 13.15 - Z kamerą wśród zwierząt- Poczta ZOO
 13.45 - W starym kinie: "Morze whisky"-film
 15.10 - Publicystyka kulturalna
 15.30 - 100 pytań do ...
 16.00 - Pieprz i Wanilia - Z nami przez świat: Rzeka wina
 16.40 - Antena
 17.00 - Teleexpress
 17.30 - "Dynastia"- serial
 18.20 - 7 dni - świat
 18.45 - Teleexpress i "Ogniem i Mieczem"
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.15 - "Requiem dla Grenady"-serial
 21.10 - Sportowa niedziela
 22.00 - Meeting kabaretowy
 22.45 - Wokół wielkiej sceny
 23.20 - Kino konesera: "Kochana Emma, droga Boebe"-film
 00.40 - Johannes Brahms - pierwsza symfonia w wyk. WOSPRTV w Katowicach pod dyr. Antoniego Wita
 01.00 - Program muzyczny
 01.30 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Echa tygodnia
 08.00 - "Tajemniczy opiekun"-serial
 08.25 - Film dla niesłyszących: "Requiem dla Grenady"-serial
 09.15 - Słowo na niedzielę
 09.20 - Powitanie
 09.30 - Program lokalny
 10.30 - Kant gigant
 11.00 - Godzina z Hanna - Barbera- film
 12.00 - "Ivanhoe"- film

13.40 - Piosenki z Ulicy Słonecznej - Za kulisami
 14.00 - Studio sport - Liga polska w piłce nożnej
 15.00 - Podróże w czasie i przestrzeni - "Wszelchświat naszego ciała"- "Narodziny życia"
 15.50 - Halo Dwójka
 16.00 - Panorama
 16.15 - "Dzieciaki kłopoty i my"-serial
 16.40 - Animals
 17.15 - Wydarzenie tygodnia
 17.45 - Halo Dwójka
 17.50 - Camerata 2
 18.25 - Gra
 19.00 - Teatr mody Xymeny Zaniewskiej
 19.40 - Baster Williams- jazz
 20.00 - "A kuku, panie kuku"-serial
 20.10 - Linia specjalna
 21.00 - Panorama
 21.30 - "Pieśni kabaretowe Kurta Weila"
 22.05 - "Na krawędzi"- serial
 23.05 - Festiwal Polskich Filmów Fabularnych - Gdynia '93
 23.20 - Jerzego Satanowskiego przystanek życia
 24.00 - Panorama
 00.05 - John Scofield Quartet
 01.30 - Zakończenie programu

Poniedziałek 8.11.1993r.

TVP - 1

06.00 - Kawa czy herbata ?
 09.00 - Wiadomości
 09.15 - Mama i ja
 09.30 - Domowe przedszkole
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 - "Dynastia"- serial
 11.00 - Przyjemne z pożytecznym
 11.20 - Gotowanie na ekranie
 11.40 - Szkoła dla rodziców- Dlaczego dzieci kłamią ?
 12.00 - Wiadomości
 12.15 - "Family Album"
 12.35 - "Muzzy in Gondoland"
 12.45 - Luz
 13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
 15.55 - Program dnia
 16.05 - Luz
 16.50 - Muzyczna Jedynka
 17.00 - Teleexpress
 17.20 - Kwant
 17.40 - Prawnik domowy
 18.05 - "Roseanne"- serial
 18.30 - Kultura ludowa- konteksty
 19.00 - Wieczorynka
 19.30 - Wiadomości
 20.00 - Prosto z Belwederu
 20.20 - Teatr Telewizji: Tadeusz Rittner "Lato"
 22.05 - Miniatury - Zbigniewa Herberta "Martwa natura z wędzidłem"
 22.10 - "Żywot Michała"
 22.40 - Leksykon Polskiej

Muzyki Rozrywkowej "U"- Michał Urbaniak
 23.00 - Wiadomości
 23.15 - Gorąca linia
 23.25 - Muzyczna Jedynka
 23.30 - "Hector"- film
 01.05 - Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Loda Hałama
 02.15 - Zakończenie programu

TVP - 2

07.30 - Panorama
 07.35 - Przeboje Dwójki
 08.10 - Program lokalny
 08.40 - "Nowe przygody Calineczki"
 09.05 - Studio Dwójki
 09.15 - "Pokolenia"
 09.40 - Ona
 10.05 - "Muzzy in Gondoland"
 10.10 - "Reporters"
 10.25 - "Muzzy Comes Back"
 10.30 - "Alles Gute"
 11.00 - Panorama
 11.05 - Studio Dwójki
 11.10 - 7 dni polskiego sportu
 12.00 - "Dobrze jest!"- film
 13.00 - Panorama
 13.05 - "Trzecia granica"- "Mylne szlaki"- serial
 14.00 - Życie obok życia
 15.00 - Moje książki - Ewa Wycichowska
 15.30 - Powitanie
 15.35 - "Nowe przygody Calineczki"- "Lustro i Hans"- serial
 16.00 - Panorama
 16.05 - Studio sport
 16.15 - Dedykacje Henryk Czyż dla polskich wykonawców
 16.40 - Przegląd kronik filmowych
 17.15 - Polska Kronika Filmowa
 17.30 - "Pokolenia"- serial
 18.00 - Panorama
 18.03 - Program lokalny
 18.35 - Koło fortuny
 19.05 - "Dobrze jest!"- film
 20.00 - "Błyskawice"- serial
 20.20 - Auto
 21.00 - Panorama
 21.30 - Sport
 21.40 - Reporterzy Dwójki przedstawiają
 22.00 - "Noc detektywów": "Stryker" - "Carolann" - film
 23.30 - Znaki zapytania
 24.00 - Panorama
 00.10 - W kręgu awangardy- Krzysztof Panderecki
 00.30 Noc i stres
 00.45 - Program muzyczny
 01.00 - "Błyskawice"- serial
 01.20 - Zakończenie programu

Wtorek 9.11.1993 r.

TVP - 1

06.00 - Kawa czy herbata
 09.00 - Wiadomości
 09.15 - Mama i ja
 09.30 - Domowe przedszkole
 09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 - "Życie"- serial
 11.00 - Giełda pracy , giełda

PROGRAM TELEWIZYJNY

szans	Fabularnych - Gdynia '93	14.00- Kapota czy frak ?	komedia
11.45 - Uszyj to sama	20.25 - Wyprzedaż - Yardsale	14.30 - Shanties '93	19.00 - Treledysk - "Taniec Barnaby"
12.00 - Wiadomości	21.00 - Panorama	15.35 - "Robin Hood"	19.10 - Wieczorynka
12.15 - Magazyn Notowań: - Vademecum pieczarkarza; - Gdyby do EWG	21.30 - Sport	16.00 - Panorama	19.30 - Wiadomości
12.45 - Łyk matematyki	21.35 - Rosja - Co po kryzysie	16.05 - Magazyn przechodnia	20.15 - Teraz Polska - Transmisja koncertu
15.00 - Rysuj z nami	22.15 - Listy z Europy	16.20 - Zwierzęta wokół nas	21.45 - Program dokumentalny
15.10 - Post scriptum "Rysuj z nami"	22.40 - "Caddie"- film	16.50 - Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego	22.35 - Sentymenty - wieczór pierwszy: Potargane słowiki
15.15 - Z wiedzą przez życie	00.25 - Panorama	17.15 - Pogotowie ekologiczne	23.35 "Uznany za niewinnego"-dramat
15.30 - Joystick	00.30 - Klub filmowy Dwójki: "Dzień gniewu"- film	17.30 - "Pokolenia"	01.40 - Zakończenie programu
16.05 - Dla dzieci : Tik -Tak.	02.05 - Zakończenie programu	18.00 - Panorama	TVP - 2
16.50 - Muzyczna Jedynka	Środa 10.11.1993 r.	18.03 - Program lokalny	07.30 - Panorama
17.00 - Teleexpress	TVP - 1	18.35 - Koło fortuny	07.35 - Pieśni wojskowe
17.20 - Sensacje XX wieku: Stalin droga do władzy	06.00 - Kawa czy herbata ?	19.05 - Świadkowie XX wieku	07.45 - Ulica Sezamkowa
17.45 - Kino ma prawie 100 lat - Sfinks - narodziny filmu polskiego	09.00 - Wiadomości	20.00 - "Życie zaczyna się po trzydziestce"- serial	09.00 - Powitanie
18.05 - "Murphy Brown"- serial	09.10 - Program dnia	21.00 - Panorama	09.10 - "Przysięgam"- film
18.30 - Rewizja nadzwyczajna - Zaduszki	09.15 - Mama i ja	21.30 - Ekspres reporterów	09.40 - Pamiątki
19.00 - Wieczorynka	09.30 - Domowe przedszkole	22.05 - Mały ekran - duży format: "Na melinę"- film	10.00 - Pieśni wojskowe
19.30 - Wiadomości	09.55 - Porozmawiajmy o dzieciach	22.35 - Festiwal Filmów Fabularnych - Gdynia'93	10.15 - "Szkoła tańca i wdzięku Marilyn Hotchkiss - film
20.00 - Sejmograf	10.00 - Na wariackich papierach - serial	24.00 - Panorama	10.50 - "Cyrki świata"- film
20.25 - "Miłość i przywileje"-film	10.50 - "Taki jest świat"	00.05 - Program rozrywkowy	11.50 - "Maltanki Sokola" - film
22.40 - Chłodnym okiem	11.15 - Podróże na kresy - Gródek Podolski	01.30 - Zakończenie programu	13.15 - Pamiątki
23.00 - Wiadomości	12.00 - Wiadomości	Czwartek 11.11.1993 r.	13.20 - "Dodek"- film
23.15 - Gorąca linia	12.10 - Program dnia	TVP - 1	13.50 - Zespół "Śląsk"
23.25 - Muzyczna Jedynka	12.15 - Magazyn Notowań: Słomiane grzyby; - Japońska specjalność	07.30 - Program dnia	14.25 - "Jabłonna - moja miłość"- film
23.35 - Niezwykłe biografie	12.45 - Dla młodych widzów: Mój program na antenie	07.35 - Reportaż	14.50 - Pamiątki
00.15 - Po północy	13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna - Blok humanistyczny	08.45 - Wiadomości	15.00 - Taka piosenka, taka ballada
01.00 - "Siudemka w Jedyńce"	15.55 - Program dnia	09.00 - Film dla młodych widzów: "Nicolas Nickleby"	15.40 - Pamiątki
01.55 - Zakończenie programu	16.05 - Dla młodych widzów: Mój program na antenie	10.15 - By ogarnąć świat - Gen Fest '93	16.00 - Panorama
TVP - 2	16.50 - Muzyczna Jedynka	11.20 - Narodziny	16.15 - "Wygnanie"- film
07.30 - Panorama	17.00 - Teleexpress	11.50 - Transmisja uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie - W rocznicę powstania II Rzeczypospolitej	17.05 - Festiwal Polskich Filmów Fabularnych - Gdynia '93
07.35 - Przeboje Dwójki	17.20 - Stop	12.10 - Teatr dla dzieci: Anna Świerszczyńska"Farfurka królowej Bony"	17.25 - Taka piosenka, taka ballada
08.10 - Problem lokalny	18.05 - "Na wariackich papierach"- serial	14.05 - W starym kinie: "Mogła nieznanego żołnierza" - film	18.30 - Koło fortuny
08.40 - "Annette"-serial	18.30 - Rewizja nadzwyczajna	15.50 - REF - REN - fragmenty koncertu z Sali Kongresowej poświęconego twórczości Feliksa Konarskiego	19.05 - Wieczór polski - Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości
09.05 - Studio Dwójki	19.00 - Wieczorynka	17.00 - Teleexpress	20.05 - Królowa
09.15 - "Pokolenia"-serial	19.30 - Wiadomości	17.25 - "Złodziejska miłość"-	21.00 - Panorama
09.40 - Świat kobiet	20.15 - Studio sport - Turcja - Norwegia		21.30 - Sport
10.05 - "Family Album USA"	22.55 - Program na jutro		21.45 - "Panny z Wilka"- film
10.30 - "The Carsat Crisis"	23.00 - Wiadomości		23.35 - Skamandryci
10.45 - "Starting Business English"	23.15 - Gorąca linia		24.00 - Panorama
11.00 - Panorama	23.25 - Muzyczna Jedynka		00.10 - Studio sport
11.05 - Studio Dwójki	23.30 - "Krzyk wolności"- film		00.55 - Zakończenie programu
11.15 - Animals	02.00 - Zakończenie programu		
11.45 - Ojczyzna - polszczyzna	TVP - 2		
12.00 - "Vermeer. Urok kobiety"- film	07.30 - Panorama		
12.40 - Food For Life - Hare Krisna	07.35 - Przeboje Dwójki		
13.00 - Panorama	08.10 - Program lokalny		
13.05 - Z cyklu "Flip i Flap"	08.40 - "Robin Hood"		
14.00 - Linia specjalna	09.05 - Studio Dwójki		
14.50 - "Wielka historia na małym cmentarzu"- film	09.15 - "Pokolenia"- serial		
15.35 - "Annette"	09.40 - Świat kobiet		
16.00 - Panorama	10.05 - "Muzzy in Gondoland"		
16.05 - Studio sport	10.10 - "The Lost Secret"		
16.15 - Sposób na starość	10.25 - "Muzzy Comes Back"		
16.35 - Z kart krakowskiego archiwum	10.30 - "Bonjour ca va"?		
16.45 - Ojczyzna - polszczyzna	11.00 - Panorama		
17.10 - Znaki czasu	11.05 - Studio Dwójki		
17.35 - "Pokolenia"- serial	11.15 - Studio sport		
18.00 - Panorama	12.00 - "Historia pana Tadeusza"		
18.03 - Program lokalny	12.30 - "Lotnicy"		
18.35 - Koło fortuny	13.00 - Panorama		
19.05 - "Vermeer. Urok kobiety"- film	13.05 - "Życie zaczyna się po trzydziestce"		
19.45 - Henryk Cześniak			
20.00 - Festiwal Polskich Filmów			

JESTEM
ZADOWOLONY,
BO OGŁASZAM
SIĘ W
"40 I CZTERY"

